

Barbara Pabin

E-czynności w pracy adwokata

Palestra 49/3-4(555-556), 87-96

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

E-CZYNNOŚCI W PRACY ADWOKATA

Otoczający nas świat zmienia się w tempie, za którym nie zawsze jesteśmy w stanie nadążyć. Każdego dnia jesteśmy mimowolnymi świadkami narodzin nowych wynalazków, przeistaczania się ludzkich idei w nowe technologie, bardziej lub mniej skomplikowane i zaskakujące urządzenia. Zmiany, jakich dokonuje się w każdej sekundzie tysiące, dotyczą nas w różnym stopniu. Wiele z nich jednak wpisuje się w krajobraz naszego otoczenia na stałe dużo szybciej niż się tego spodziewamy, sprawiając jednocześnie, iż w krótkim czasie nie wyobrażamy sobie bez nich naszej szeroko pojętej egzystencji.

Wpływ nowych technologii i rozwiązań na nasze życie możemy bez trudu zaobserwować w każdej jego dziedzinie. Przemysłu, medycynie, komunikacji. Także prawo, którego jedną z podstawowych cech powinna być stałość i pewność, poddaje się tej tendencji. Coraz częściej ustawodawca kreując nowe akty prawne wprowadza do arsenału zawartych w nich rozwiązań takie, których stosowanie pozwala na korzystanie z najnowszych osiągnięć techniki.

Zmiany te dotyczą przede wszystkim osoby, które z racji wykonywanego przez nie zawodu mają ze stosowaniem i interpretacją norm prawnych najwięcej do czynienia. Wśród nich najliczniejszą grupą są z pewnością praktycy, a wśród nich adwokaci, dlatego też poniższa prezentacja zachodzących w polskim systemie prawa zmian będzie dokonana w głównej mierze z uwzględnieniem specyfiki najczęściej dokonywanych przez nich czynności i związanych z tym potrzeb.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, iż zmiany te mają czemuś służyć. Podstawowymi założeniami leżącymi u podstaw decyzji wprowadzania nowych rozwiązań są przede wszystkim potrzeba przyspieszenia, uproszczenia i potanienia wymiany dokumentów, a tym samym usprawnienia funkcjonowania urzędów i sądów. Dlatego też zdecydowana większość z nich dotyczy możliwości, a czasem wręcz konieczności komunikowania się z tego rodzaju podmiotami za pomocą elektronicznych środków porozumiewania się na odległość.

Jeszcze nie tak dawno podstawowym narzędziem pracy adwokata było pióro i ewentualnie maszyna do pisania. Dziś trudno sobie wyobrazić kancelarię, w której nie byłoby komputera, faksu czy telefonu. Wszystkie te narzędzia ułatwiają komunikację i sprawiają, iż tak cenny i istotny dziś „towar” jakim jest informacja, krąży bez zakłóceń. Nikt również nie zaprzeczy, iż używany początkowo tylko do pisania komputer jest doskonałym narzędziem ułatwiającym nie tylko komunikację, ale

również poszukiwanie przepisów, orzeczeń, przechowywanie dokumentów w postaci elektronicznej, ich projektowanie, edytowanie tekstów, liczenie oraz wykonywanie innych użytecznych czynności. Komputer, a raczej sieć, do której jest podłączony, stała się też swego rodzaju pośrednikiem pomiędzy mocodawcą a adwokatem, miejscem ich spotkań, dyskusji, zamieszczania ogłoszeń, informacji¹. Wkrótce ma również szansę stać się miejscem ogłaszania i publikowania dzienników urzędowych², zbiorów aktów prawa miejscowego ustanowionych przez powiat, zbiorów przepisów gminnych albo zawartych w nich aktów normatywnych lub innych aktów, pośrednikiem w doręczaniu orzeczeń.

Zmiany, jakich w ostatnim czasie ustawodawca dokonał tak wiele, polegają przede wszystkim na wprowadzeniu w różnorodnych aktach prawnych różnej rangi takich pojęć jak: elektroniczne środki porozumiewania się na odległość, elektroniczne nośniki informatyczne³, elektroniczne nośniki informacji⁴, nośniki elektroniczne⁵, dokument elektroniczny⁶, forma elektroniczna⁷, przy czym tylko w sporadycznych wypadkach wyjaśnił, co należy przez te zwroty rozumieć. Niestety żaden z aktów prawnych rangi ogólnej⁸ nie zawiera definicji legalnej wyjaśniającej zna-

¹ Istnieje wiele polskich serwisów prawniczych, w których poza ogłoszeniami można znaleźć szereg innych informacji, wziąć udział w dyskusji, zadać pytanie profesjonalście oraz dowiedzieć się o najnowszych zmianach i tendencjach. Zainteresowane osoby odsyłam do zawierającego część danych artykułu mec. Bartosza Łucia opubl. w „Palestrze” Nr 1 z 2000 r., s. 182–185.

² Zob. art. 31 pkt 1 lit. b, pkt 3 i 6 projektu ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz o zmianie niektórych ustaw z 25 czerwca 2003 r. dostępnego na stronie www.mnii.gov.pl.

³ Np. w art. 187² Kodeksu postępowania cywilnego, ustawa z 17 listopada 1964 r., opublikowana w Dz.U. z 1964 r., Nr 43, poz. 296 z późniejszymi zmianami.

⁴ Np. w art. 7 ust. 1 i 2 w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe opublikowanej w Dz.U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 z późniejszymi zmianami; w art. 7a ust. 1 i 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, opublikowanej w Dz.U. z 2002 r., Nr 49, poz. 447; w § 11 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca 2001 r. w sprawie określenia warunków, jakie muszą spełniać urzędowe rynki giełdowe oraz emitenci papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na tych rynkach, opublikowanego w Dz.U. z 2001 r., Nr 86, poz. 939 z późniejszymi zmianami.

⁵ Np. w art. 47a ust. 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, opublikowanej w Dz.U. z 1998 r., Nr 137, poz. 887 z późniejszymi zmianami.

⁶ Np. w art. 34 ust. 2, art. 47 ust. 1, 3, 3c, 6, 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (co do daty uchwalenia i miejsca publikacji zob. przypis nr 5), art. 290 § 1, art. 290a ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, opublikowanej w Dz.U. z 1997, Nr 137, poz. 926 z późniejszymi zmianami.

⁷ Np. w art. 41 ust. 8, 47 ust. 8a, art. 47a ust. 3, art. 49 ust. 3 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (zob. przypis 5), w § 11 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia warunków, jakie muszą spełniać urzędowe rynki giełdowe oraz emitenci papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na tych rynkach (zob. przypis nr 4), w art. 12 § 6 pkt 1, art. 60 § 4, art. 164 § 3b ustawy Ordynacja podatkowa (zob. przypis nr 6).

⁸ Definicji tego rodzaju nie zamieszczono również w regulujących tematykę prawie wyłącznie elektroniczną ostatnio uchwalonych ustawach takich jak ustawa z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, opublikowana w Dz.U. z 2002, Nr 144, poz. 1204 i ustawa z 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych, opublikowana w Dz.U. z 2002 r., Nr 169, poz. 1385.

czenie choćby jednego z przytoczonych tu pojęć, która pomogłaby w usunięciu wielu rodzących się wątpliwości. Obecnie jedynym wyczerpująco zdefiniowanym w akcie prawnym rangi ustawowej instrumentem jest podpis elektroniczny.

Odszyfrowanie znaczenia tych pojęć ma z punktu widzenia pracy adwokata wnoszącego pisma i wymieniającego korespondencję z sądami, urzędami oraz różnymi innymi podmiotami o tyle istotne znaczenie, iż we wszystkich obowiązujących procedurach⁹ istnieje możliwość, a czasem wręcz nakaz wnoszenia stosowanych pism bądź też ich doręczania drogą elektroniczną.

Istotną zmianę w tym zakresie wprowadzi zapewne projektowana ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz o zmianie niektórych ustaw¹⁰. Ustawa ta bowiem, regulując kwestie wdrażania i dostosowywania systemów informatycznych o publicznym zastosowaniu, wyraźnie stanowi w przepisie art. 3, zawierającym szereg definicji legalnych, iż elektroniczny nośnik informacji to każdy materiał i urządzenie, na którym lub w którym można zapisywać i przechowywać informacje w postaci elektronicznej oraz z którego można je odczytywać w niezmienionej postaci. Jak nietrudno zauważyć, definicja ta odnosi się jedynie do elektronicznych nośników informacji, nie wyjaśniając znaczenia innych wyżej przywołanych pojęć. Niemniej jednak względy celowościowe przemawiałyby za uznaniem, iż stosować się ją będzie również do odkodowania treści kryjących się w zwrocie „elektroniczne nośniki informatyczne”.

Zdawać by się również mogło, iż w tej sytuacji interpretacja zwrotów forma elektroniczna czy też dokument elektroniczny nie powinna stwarzać większych trudności, jednakże zagadnienia te jako znacznie odbiegające od tematyki niniejszego opracowania pozostać powinny przedmiotem odrębnych rozważań.

Regulacje wspomnianego projektu, zgodnie z treścią art. 2, stosuje się do podmiotów publicznych, za które uznaje się: organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego, urzędy stanowiące aparat pomocniczy wcześniej wymienionych organów, jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez organy administracji rządowej, jak również utworzonych przez organy jednostek samorządu terytorialnego oraz sądów. Zatem katalog podmiotów, do których pisma mogą być kierowane oraz przez które mogą być wysyłane, jest naprawdę znaczny. Poza nim znalazły się jednak na mocy wyraźnego wyłączenia: przedsiębiorstwa państwowe, spółki handlowe, państwowe szkoły wyższe, jednostki badawczo-rozwojowe oraz służby specjalne w rozumieniu art. 11 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego¹¹.

⁹ W kodeksie postępowania cywilnego art. 125 § 2 (zob. przypis nr 3), art. 187², kodeksie postępowania administracyjnego art. 63 § 1 ustawa z 14 czerwca 1960 r., opublikowano tekst jednolity w Dz.U. z 1960 r., Nr 30, poz. 168 z późniejszymi zmianami, w kodeksie postępowania karnego art. 132 § 3 ustawa z 6 czerwca 1997 r., opublikowana w Dz.U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 z późniejszymi zmianami.

¹⁰ Projekt ten opublikowany jest na stronie www.mnii.gov.pl.

¹¹ Opublikowana w Dz.U. Nr 74, poz. 676 z 2002 r.

Brak wskazań na konkretne rozwiązania technologiczne przy konstruowaniu definicji elektronicznych nośników informacji należy uznać za posunięcie rozsądne i godne aprobaty. Uchroni ono bowiem użytkowników przed koniecznością wykonywania dodatkowych czynności polegających na wymianie i dostosowaniu urządzeń, jak również ustawodawcę przed znacznym wysiłkiem związanym z potrzebą dokonywania licznych nowelizacji tego aktu.

Na dzień dzisiejszy ustawa jednak nie obowiązuje i określenie czym jest elektroniczny nośnik informacji czy też informatyczny pozostawione jest raczej naszej intuicji i wyczuciu. Niemniej jednak podejmowano już udane próby¹² wyjaśnienia tego zagadnienia, które do chwili uchwalenia i wejścia w życie niniejszej ustawy stanowią jedyne źródło informacji dla chcących korzystać z tego rodzaju cywilizacyjnych udogodnień.

Rozwikłanie technicznej strony wymiany pism pomiędzy adwokatami a podmiotami publicznymi nie usuwa jednak wszystkich przeszkód, jakie mogą stanąć na drodze do wdrożenia i upowszechnienia tego rodzaju komunikacji. Odrębną kwestią wymagającą analizy jest spełnianie wymogów ustawowych stawianych pismom procesowym bądź też innym odpowiednim dokumentom, od których terminowego i poprawnego złożenia zależą niejednokrotnie losy całego postępowania, a w szczególności kryteriów, jakim muszą odpowiadać zamieszczane na nich podpisy.

Sięgając po raz kolejny do uregulowań zawartych we wszystkich polskich procedurach należy wskazać, iż każda z nich przewiduje obowiązek odpowiedniego oznaczenia pisma, sprawy, organu, do którego się je wnosi, wniosków i oświadczeń stron czy uczestników postępowania oraz obowiązek jego podpisania¹³.

¹² Zob. artykuł Anny Marii Niżankowskiej „Wnoszenie pism do sądu drogą elektroniczną cz. I i II”, opubl. w *Transformacjach Prawa Prywatnego* nr 1 i 2 z 2001 r.

¹³ W postępowaniu cywilnym w art. 126 § 1 kodeksu postępowania cywilnego (zob. przypis nr 3) mowa jest o tym, iż każde pismo procesowe powinno zawierać: 1) oznaczenie sądu, do którego jest skierowane, imię i nazwisko lub nazwę stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników; 2) oznaczenie rodzaju pisma; 3) osnowę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności; 4) podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika; 5) wymienienie załączników. Ponadto gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno zawierać oznaczenie zawodu i miejsca zamieszkania lub siedziby stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników oraz przedmiotu sporu, pisma zaś dalsze – sygnaturę akt (§ 2). Do pisma należy również dołączyć pełnomocnictwo, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, który przedtem nie złożył pełnomocnictwa (§ 3). Za stronę zaś, która nie może się podpisać, podpisuje pismo osoba przez nią upoważniona, z wymienieniem przyczyny, dla której strona sama się nie podpisała (§ 4).

W postępowaniu karnym (zob. przypis nr 9) zgodnie z treścią art. 119 § 1 kodeksu postępowania karnego pismo procesowe powinno zawierać: 1) oznaczenie organu, do którego jest skierowane, oraz sprawy, której dotyczy, 2) oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo, 3) treść wniosku lub oświadczenia, w miarę potrzeby z uzasadnieniem, 4) datę i podpis składającego pismo.

W postępowaniu administracyjnym (zob. przypis nr 9) natomiast, zgodnie z brzmieniem art. 63 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego, podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) mogą być wnoszone pisemnie, telegraficznie lub za pomocą dalekopisu, telefaksu, poczty elektronicznej,

Niemожność złożenia podpisu nie stanowi przeszkody do wniesienia odpowiedniego pisma do właściwego urzędu lub organu. W takiej sytuacji za wnoszącego może podpisać się inna upoważniona przez niego osoba, podając równocześnie przyczynę braku podpisu właściwego uczestnika lub strony. Gdy natomiast podpis w ogóle nie został złożony, jak również, gdy pismo nie spełnia innych wymogów formalnych, następuje jego zwrot osobie zainteresowanej, która, chcąc aby wywołała pożądaną skutki prawne, musi wnieść je ponownie uzupełnione lub poprawione w terminie 7 dni¹⁴.

Oczywiście pisma wnoszone drogą elektroniczną muszą również spełniać te wymagania, nawet gdy składane są na odpowiednich formularzach. Bowiern z chwilą wprowadzenia przepisów dopuszczających przekazywanie dokumentów tą specyficzną drogą nie pojawiły się żadne inne regulacje stanowiące wyjątek od wyżej prezentowanej reguły. Innymi słowy dokumenty te podlegają wszystkim rygorom odnoszącym się do dokumentów tradycyjnych.

a także ustnie do protokołu. § 2. Podanie powinno zawierać co najmniej wskazanie osoby, od której pochodzi, jej adres i żądanie oraz czynić zadość innym wymaganiom ustalonym w przepisach szczególnych. § 3. Podanie wniesione pisemnie albo ustnie do protokołu powinno być podpisane przez wnoszącego, a protokół ponadto przez pracownika, który go sporządził. Gdy podanie wnosi osoba, która nie może lub nie umie złożyć podpisu, podanie lub protokół podpisuje za nią inna osoba przez nią upoważniona, czyniąc o tym wzmiankę obok podpisu.

¹⁴ W postępowaniu cywilnym: art. 126 § 4 kodeksu postępowania cywilnego (zob. przypis nr 3) za stronę, która nie może się podpisać, podpisuje pismo osoba przez nią upoważniona, z wymienieniem przyczyny, dla której strona sama się nie podpisała oraz art. 130 § 1. Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący zwraca stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia lub uzupełnienia go w terminie tygodniowym. Mylnie oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. § 2. Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu. § 3. Pismo poprawione lub uzupełnione w terminie wywołuje skutki od chwili jego wniesienia.

W postępowaniu karnym: art. 119 § 2 kodeksu postępowania karnego (zob. przypis nr 9) za osobę, która nie może się podpisać, pismo podpisuje osoba przez nią upoważniona, ze wskazaniem przyczyny złożenia swego podpisu, art. 120 § 1. Jeżeli pismo nie odpowiada wymaganiom formalnym, przewidzianym w art. 119 lub w przepisach szczególnych, a brak jest tego rodzaju, że pismo nie może otrzymać biegu, albo brak polega na niezłożeniu należytych opłat lub upoważnienia do podjęcia czynności procesowej, zwraca się osobę, od której pismo pochodzi, do usunięcia braku w terminie 7 dni. § 2. W razie uzupełnienia braku w terminie, pismo wywołuje skutki od dnia jego wniesienia. W razie nieuzupełnienia braku w terminie, pismo uznaje się za bezskuteczne, o czym należy pouczyć przy doręczeniu wezwania.

W postępowaniu administracyjnym: art. 63 § 3 zd. 2 kodeksu postępowania administracyjnego (zob. przypis nr 9): gdy podanie wnosi osoba, która nie może lub nie umie złożyć podpisu, podanie lub protokół podpisuje za nią inna osoba przez nią upoważniona, czyniąc o tym wzmiankę obok podpisu, art. 64 § 2. Jeżeli podanie nie czyni zadość innym wymaganiom ustalonym w przepisach prawa, należy wezwać wnoszącego do usunięcia braków w terminie siedmiu dni z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie podania bez rozpoznania.

Spełnienie wymogów stawianych treści tych pism z pewnością nie będzie sprawiło nawet osobom niezbyt sprawnie obsługującym komputer większych problemów. W tej mierze wszystko zostaje niejako „po staremu”, tyle tylko, że zmieni się narzędzie sporządzania odpowiedniego pisma czy wniosku. Wątpliwości i pewne obawy może natomiast wzbudzać kwestia złożenia pod nimi podpisu.

Zdawać by się mogło, iż w tej mierze wszelkie przeszkody usunąć powinna ustawa o podpisie elektronicznym, która wprowadziła do katalogu narzędzi potwierdzających naszą tożsamość nowe narzędzie, a raczej narzędzia, jakimi są podpisy elektroniczne.

W polskim prawie brak jest przepisu, który odpowiadałby na pytanie czym jest podpis. Potrzeba wyjaśnienia tej kwestii z uwagi na jego doniosłą rolę przy składaniu określonych oświadczeń wiedzy i woli spowodowała, iż na przestrzeni lat Sąd Najwyższy jak i przedstawiciele świata nauki wielokrotnie wypowiadali się na ten temat. Wnioski, jakie można wysnuć z całokształtu orzecznictwa¹⁵ jak i dorobku doktryny¹⁶ w tym zakresie są takie, iż za podpis uznaje się nakreślone własnoręcznie na trwałym podłożu przy pomocy narzędzia do pisania co najmniej nazwisko podpisującego się w sposób dla niego charakterystyczny i pozwalający na jego identyfikację. Pomimo iż większość przytaczanych wyżej orzeczeń odnosi się do pojęcia podpisu używanego w przepisach prawa materialnego, nic nie przemawia za tym, aby nadać mu zgoła odmienne znaczenie w sytuacjach, w których jego złożenia domaga się którakolwiek z procedur. Stanowiłoby to bowiem jawne pogwałcenie podstawowej dla interpretacji prawa wykładni językowej, której jedna z dyrektyw zakazuje nadawania odmiennego znaczenia jednakowo brzmiącym wyrazom i zwrotom, a także zasad logiki i zdrowego rozsądku. Ponadto pomimo tego, iż żaden z przepisów proceduralnych nie wymaga, aby składany pod dokumentami podpis był własnoręczny, jak czyni to kodeks cywilny¹⁷, to nie sposób przyjąć, że czynność pisania może polegać na klikaniu myszką. Podpisem jest, jak czytamy w „Słowniku języka polskiego”¹⁸: „nazwisko (imię), rzadziej godło, inicjały; zaświadczyć, stwierdzić coś swym podpisem”. Podpisać zatem to inaczej pisać nawet nogą czy ustami.

¹⁵ Por. np. orzeczenie SN z 17 kwietnia 1967 opubl. NP Nr 12/1967, s. 1720, uchwała 7 sędziów SN III CZP z 30 grudnia 1993, opubl. w OSNC 1994, z. 5, poz. 94, orzeczenie SN z 12 maja 1933 r., opublikowane w OSN 1934, z. 1, poz. 33; uchwała SN III CO 8/60 z 23 kwietnia 1960 r., opublikowana w OSN 1961, z. 1, poz. 27; uchwała 7 sędziów z 28 kwietnia 1973 III CZP 78/72, opublikowana w OSNCP 1973, z. 12, poz. 207.

¹⁶ Por. np. *Komentarz do Kodeksu cywilnego księgi pierwszej części ogólnej* autorstwa St. Dmowskiego i St. Rudnickiego, Warszawa 1999 r. s. 256; Z. Radwański, *„Prawo cywilne – części ogólnej”*, Warszawa 1997 r., s. 210, *Komentarz do kodeksu cywilnego* K. Pietrzykowskiego, Warszawa 1997 r., s. 214.

¹⁷ Zob. art. 78 § 1 kodeksu cywilnego, ustawa z 23 kwietnia 1964 r., opublikowana w Dz.U. z 1964, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

¹⁸ *Słownik języka polskiego*, wyd. PWN, Warszawa 1978, t. 2, s. 743.

Odnosząc wyżej poczynione na temat tradycyjnego podpisu spostrzeżenia do elektronicznej sygnatury, która zgodnie z definicją legalną jest ciągiem danych, nie sposób nie zauważyć, iż podpis elektroniczny w ogóle podpisem w dotychczasowym znaczeniu tego słowa nie jest. Jednakże na mocy niedawno znowelizowanego art. 78 § 2 kodeksu cywilnego oświadczenie woli opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym opatrzonym kwalifikowanym certyfikatem i złożonym w okresie jego ważności, jest równoważne w wywoływanych przez nie skutkach prawnych z oświadczeniem woli składanym w formie pisemnej, tj. dokumentu opatrzonym własnoręczną sygnaturą. Pomimo tego, iż przepisy prawa materialnego nie znajdują zastosowania przy dokonywaniu szeroko pojętych czynności procesowych, albowiem regulujące je akty prawne charakteryzuje przypisana każdej gałęzi prawa daleko idąca autonomiczność, nie można zapomnieć, iż szereg z dokonywanych w ramach procesu czynności takich np. jak ugoda czy uznanie wywołuje również doniosłe skutki w sferze prawa materialnego. Ze względu zatem na niewątpliwe przenikanie i powiązanie zakresów obu tych regulacji nie sposób dokończyć ich kategorię podziału i stwierdzić, iż używane przez ustawodawcę w aktach normatywnych obu z nich słowo podpis miałoby przybierać odmienne znaczenie. Również dotychczasowa praktyka wskazuje na to, iż znaczenie słowa podpis odkodowywane z przepisów prawa proceduralnego oznacza nic innego, jak nakreśloną ludzką ręką linię, zawierającą co najmniej nazwisko podpisującego. Za wnioskiem takim przemawia chociażby analiza poszczególnych wzorów formularzy urzędowych, na których składane mogą być pisma procesowe w sprawach cywilnych czy też wnioski o wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym. Każdy z nich zawiera pole, w którym składający powinien bądź powinni wpisać swoje imię i nazwisko oraz podpisać się.

Przyjmując zatem iż „podpis”, w znaczeniu, w jakim posługują się nim przepisy prawa materialnego jest tożsamy z podpisem, o którym mowa w normach procesowych, stwierdzić można a *simili*, iż nic nie stoi na przeszkodzie, tak jak dopuszczają to stosowne przepisy kodeksu cywilnego, używaniu do podpisywania składanych drogą elektroniczną pism procesowych adekwatnego podpisu elektronicznego. Brak jest bowiem podstaw do uznania, iż wnoszenie pism procesowych w formie elektronicznej, stanowi czynność szczególną w stosunku do wnoszenia pism procesowych w ogóle i wymaga z tego powodu stworzenia odrębnej, szczególnej regulacji ustawowej.

Ułatwienie komunikacji pomiędzy wszystkimi, nie wyłączając urzędów i sądów, uczestnikami obrotu, było celem wprowadzenia ustawy o e-sygnaturze. Odmienne interpretacja tych przepisów obracałaby w niwecz wspomniane wysiłki ustawodawcy realizującego konsekwentnie wdrażanie programu Unii Europejskiej *E-Europa 2005 Społeczeństwo Informacyjne dla Wszystkich* w ramach dostosowywania naszego ustawodawstwa do standardów europejskich i rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Zatem również ze względów celowościowych uznać należy, iż pomimo braku wyraźnego przepisu ustawy podpisywanie pism procesowych e-podpisem jest dopuszczalne i w pełni uzasadnione.

Odrębną, ale równie istotną kwestią jest potwierdzenie złożenia stosownego dokumentu w elektronicznym biurze podawczym sądu czy innego urzędu, a także zagadnienie dokonywania późniejszych doręczeń. Jednakże brak w tym zakresie jakichkolwiek wytycznych na chwilę obecną czyni rozważania na ten temat bezprzedmiotowymi.

Oczywiście korzystanie z dogodności składania pism procesowych z kancelaryjnego fotela, restauracji czy samolotu nie będzie możliwe do chwili uruchomienia we wszystkich jednostkach sądów, prokuratury, organach administracji rządowej i samorządowej odpowiednich infrastruktur technicznych i rozwiązań systemowych. W tej kwestii ustawodawca zabrał głos w powoływanym już wyżej projekcie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz o zmianie niektórych ustaw z dnia 25 czerwca 2003 r. Co prawda przepisy tego aktu prawnego odnoszą się, jak czytamy w artykule 1, do sfery publicznoprawnej, takiej jak ustanowienie Planu Informatyzacji Państwa oraz projektów informatycznych o publicznym zastosowaniu, ustalenie minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych używanych do realizacji zadań publicznych oraz dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w formie elektronicznej między podmiotami publicznymi, jak również do dostosowania systemów teleinformatycznych używanych do realizacji zadań publicznych do minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych używanych do realizacji zadań publicznych i dostosowania rejestrów publicznych i wymiany informacji w formie elektronicznej między podmiotami publicznymi do minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji między podmiotami publicznymi, to niewątpliwie wprowadzenie przez podmioty, do których działalności odnosi się ten przepis projektowanej ustawy, będzie miało bezpośredni wpływ na możliwość i sposób porozumiewania się z tymi podmiotami. Mówiąc inaczej, stworzenie odpowiedniej infrastruktury przez sądy i jednostki organizacyjne prokuratury, organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego oraz przez urzędy obsługujące te organy lub jednostki itp. zwane dalej „podmiotami publicznymi”, będzie miało bezpośrednie przełożenie na rodzaj, jakość i sposób składania odpowiednich pism, podań, skarg, wniosków itp. a także doręczania orzeczeń, decyzji, zawiadomień, wezwań, upomnień itd. Jak bowiem czytamy w uzasadnieniu omawianego projektu, u podstaw wdrożenia tych rozwiązań legło dążenie do zapewnienia przez organy władzy publicznej obywatelom i innym zainteresowanym podmiotom powszechnego dostępu *on-line* do informacji publicznych oraz umożliwienie załatwiania swoich spraw z zakresu administracji publicznej w sposób interaktywny, za pośrednictwem systemów teleinformatycznych.

Projektowana ustawa wprowadza kilka zmian w obowiązujących już przepisach, jednak z punktu widzenia tematyki niniejszego artykułu tylko dwie z nich zasługują na uwagę. Pierwsza z nich odnosi się do ustawy o podpisie elektronicznym, a dokładniej do czasu, w jakim organy władzy publicznej zobowiązane są do umożliwienia odbiorcom usług certyfikacyjnych wnoszenia podań i wniosków oraz doko-

nywania innych czynności w postaci elektronicznej, w przypadkach kiedy przepisy prawa wymagają składania ich w określonej formie lub według określonego wzoru. Skraca go bowiem z 4 do 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy. Drugą natomiast, odnoszącą się do przepisów postępowania administracyjnego, zakłada nadanie nowego brzmienia aż trzem z nich. A mianowicie dodaje art. 39a k.p.a., w którego § 1 stanowi się, iż „doręczenie może nastąpić za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną, jeżeli strona wystąpiła do organu administracji publicznej o załatwienie sprawy drogą elektroniczną lub o doręczenie pisma za pomocą tych środków”, a § 2 że „minister właściwy do spraw informatyzacji określi, w drodze rozporządzenia, strukturę i sposób sporządzania pism elektronicznych, a także warunki organizacyjno-techniczne ich doręczania, w tym formę urzędowego poświadczania odbioru tych pism przez ich adresata oraz sposób udostępniania ich kopii, uwzględniając potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa przy stosowaniu pism elektronicznych oraz sprawność postępowania”. Uzupełniono również treść art. 46 k.p.a. o § 3, w którym stanowi się, iż „w przypadku doręczenia pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej doręczenie jest skuteczne, jeżeli w terminie 2 dni od dnia wysłania pisma organ administracji publicznej nie otrzyma informacji o błędzie w doręczeniu pisma, niewynikającym z działania systemu teleinformatycznego używanego przez ten organ. W razie otrzymania takiej informacji organ doręcza pismo w sposób określony w art. 44”. Ostatnia z proponowanych zmian dotyczy treści art. 63, który miałby otrzymać następujące brzmienie: § 1. Podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) mogą być wnoszone pisemnie, telegraficznie lub za pomocą dalekopisu, telefaksu, poczty elektronicznej albo za pomocą formularza umieszczonego na stronie internetowej właściwego organu administracji publicznej, umożliwiającego wprowadzenie danych do systemu teleinformatycznego tego organu, a także ustnie do protokołu”. Jak nietrudno zauważyć, wszystkie z projektowanych zmian kodeksu postępowania administracyjnego dotyczą kwestii związanej ze składaniem i wymianą elektronicznych dokumentów. Pomimo tego, że ustawodawca w art. 2 wyraźnie stwierdził, iż przepisy niniejszej ustawy stosować się będzie również do wymiany informacji pomiędzy sądami i jednostkami prokuratury, nie zamieścił w projekcie, jako odnoszącym się tylko do komunikacji pomiędzy podmiotami publicznymi, żadnych zmian w przepisach procedury cywilnej czy karnej. Na te zmiany trzeba będzie jeszcze, choć już niewątpliwie nieco krócej, poczekać.

Pojawiające się coraz częściej nowe akty prawne, regulujące materię związaną z szeroko pojętą e-komunikacją, jak ustawa z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym czy ustawa z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz nowelizacje kodeksu cywilnego i innych ustaw, wprowadzają nasze społeczeństwo w epokę informatyzacji. Jednakże droga do pełnego sukcesu zdaje się być jeszcze daleka i wyboista. Pomimo obowiązującej ustawy o podpisie elektronicznym składanie pism procesowych i porozumiewanie się z sądami i innymi organami wymia-

ru sprawiedliwości i władzy zdaje się być niemożliwe. Brak w tej mierze bowiem kompletnych regulacji ustawowych odnoszących się do szeroko pojętego obrotu elektronicznymi dokumentami, a także odpowiedniej infrastruktury technicznej.

Niemniej jednak omawiany wyżej projekt zdaje się być milowym krokiem w realizacji wizji nowoczesnego sądownictwa i elektronicznej administracji. Poza wszelką dyskusją pozostaje stwierdzenie, iż wprowadzenie tego rodzaju rozwiązań zapewni potanie i przyspieszenie wielu czynności proceduralnych, a także późniejszych działań, jak choćby archiwizacji dokumentów.

Z punktu widzenia praktyków wykonujących zawody prawnicze, a w szczególności adwokatów, których kontakt z instytucjami wymiaru sprawiedliwości jest niewątpliwie najczęstszy, stwierdzić należy, iż zapowiadane i wprowadzane zmiany usprawnią ich pracę, zaoszczędzą czas i wydatki. Większości z pism nie trzeba będzie przedrukowywać na papier, przechowywać, a np. przeglądanie akt będzie możliwe przez kilka znajdujących się w różnych miejscach osób jednocześnie. Nie będą już miały miejsca sytuacje, iż akta sprawy nie są dostępne, bo zostały wydane biegłemu do sporządzenia opinii, a uzyskanie kopii jakiegoś dokumentu trwa tygodniami. Czekające nas zmiany wprowadzą nieznanym dotychczas standard pracy.

Jak więc widać wprowadzenie ustawy o podpisie elektronicznym to dopiero początek. Nie można się jednak zachłystywać sukcesem tej regulacji i spocząć na laurach. Regulacja ta jest niewystarczająca i potrzeba jeszcze wiele czasu i wysiłku, nie tylko po stronie ustawodawcy, aby założona przez niego wizja społeczeństwa informacyjnego stała się rzeczywistością.